



tekst

MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Klimontów miał szczęście do właścicieli. Pozostawili dwie cenne fundacje – późnorennesansowy klasztor z kościołem poddominikańskim pw. NMP i św. Jacka oraz kolegiatę pw. św. Józefa. Wartość i wiek zabytków, jak również pamięć o ich fundatorach obligują klimontowską społeczność do troski o nie. Stąd zapewne powołanie Stowarzyszenia na rzecz Klasztoru Poddominikańskiego „Wspólne Dobro”, które ma wspomóc parafię w trudach remontu poddominikańskiego kompleksu.

Tegoroczna Diecezjalna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę **zaprasza Matkę Bożą do nawiedzenia** naszej diecezji.

Jako pierwsi w drogę do Częstochowy wyruszyli pielgrzymi z Janowa Lubelskiego. Po Mszy św. i błogosławieństwie odprowadzeni przez kapłanów i wiernych 2 sierpnia br. rozpoczęli swą wędrówkę. Dwa dni później pielgrzymowanie rozpoczęły grupy ze Stalowej Woli, Ostrowca Świętokrzyskiego oraz Sandomierza.

Dla sandomierskich pątników uroczystą Mszę św. w bazylice katedralnej odprawił bp Edward Frankowski, po której pielgrzymi przeszli do kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła, będącego główną świątynią stacyjną diecezji w ramach obchodzonego Roku Apostoła Narodów.

– W tym roku nasza grupa liczy ponad 400 osób – poinformował ks.

Pielgrzymki na Jasną Górę wyruszyły

Poszli zaprosić



MARTA WOYNAROWSKA

Pielgrzymi po Mszy w katedrze przeszli ulicą, Staromiejską do kościoła św. Pawła

Sylwester Dul, koordynator pielgrzymki sandomierskiej.

Diecezjalna pielgrzymka zakończy się 12 sierpnia, a jej zwieńczeniem będzie specjalna Msza św. odprawiona przed Szczytem o godz. 10.00, w czasie której biskup sandomierski Andrzej Dzięga oraz przedstawiciele wszystkich

parafii zaproszą Matkę Bożą do diecezji.

W trudach podążania na Jasną Górę pielgrzymów wspierać będą duchowo wierni we wszystkich parafiach, modląc się w ich intencji podczas nabożeństw maryjnych odprawianych każdego dnia.

mw

Udane Wakacjonalia

Przeżyli umysł i mięśnie

Popularna przed laty piosenkar-ka Irena Jarecka była gwiazdą tegorocznych Dni Gminy Jeżowe – „Wakacjonalia 2008”. Dzięki niej, jak nigdy wcześniej, stadion klubu sportowego „Sparta” zapełnił się po brzegi publicznością.

Zanim jednak na scenie pojawiła się Irena Jarecka, dużo artystycznych wrażeń dostarczyły także widzom występy wokalnoinstrumentalnego zespołu „Sonate” z Krzeszowa (chór KGW i sekcja instrumentów dętych), który

zaśpiewał kilka przebojowych utworów. Młodzi z kolei świetnie bawili się przy muzyce grup „No Fear”, „JackKnife” oraz „Totentanz”, starszym natomiast bardziej przypadł do gustu występ miejscowej orkiestry dętej.

„Wakacjonalia 2008” to także sportowa rywalizacja. W tym roku silnie obsadzony, 20 zawodników, był turniej szachowy, w którym miłośnicy tej królewskiej gry walczyli o puchar wójta gminy Jeżowe Gabriela Lesiczki. Wśród seniorów zwyciężył Łukasz Dudzik, a w grupie juniorów triumfował mistrz szachowy Podkarpacia – Piotr Olejarz. W konkursie siłowania się na rękę z kolei nie do pokonania okazał się Waldemar Dul.

JEŻOWE: Piotrek Olejarz odbiera puchar od wójta Gabriela Lesiczki

ac



ANDRZEJ CAPIGA

Nowe autobusy

TARNOBRZEG. Trzy nowe autobusy otrzymała tarnobrzeńska Miejska Komunikacja Samochodowa. Zakup pojazdów to realizacja jednego z warunków, jakie władze miasta postawiły podczas niedawnej prywatyzacji tego przedsiębiorstwa. Od kilku dni tarnobrzezkimi ulicami jeżdżą dwa mercedesy Citaro i jeden

mercedes 405. Używane pojazdy nowy właściciel firmy, tarnobrzeński PKS, zakupił w Niemczech za 160 tys. euro. Niebawem tabor tarnobrzezkiego przewoźnika wzbogaci się o kolejne trzy autobusy. Z zakupu nowych samochodów ciszą się przede wszystkim pasażerowie, ale również prowadzący je kierowcy. **ac**

W rocznicę bitwy



Zebrani na uroczystościach uczcili 64. rocznicę bitwy pod Pielaszowem

SANDOMIERZ. Uroczystości związane ze świętem 2 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej odbyły się w niedzielę, 27 lipca, na cmentarzu katedralnym w Sandomierzu. Zebrani na uroczystościach kombatanci, parlamentarzyści, przedstawiciele sandomierskiego samorządu oraz mieszkańcy miasta, uczcili także 64. rocznicę bitwy pod Pielaszowem.

Wcześniej odbyło się nabożeństwo, które w kościele pw. św. Józefa odprawił proboszcz tutejszej parafii, a jednocześnie kapelan sandomierskiego koła

Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – ks. prał. Zygmunt Niewadzi. Druga część obchodów rocznicowych odbyła się na cmentarzu katedralnym, przed mogiłą żołnierzy, którzy 64 lata temu zginęli pod Pielaszowem w potyczce z okupantem. Za zmarłych żołnierzy wspólną modlitwę poprowadził ksiądz proboszcz Zygmunt Niewadzi. Referat historyczny na temat roli kobiet w ruchu oporu podczas okupacji wygłosił dr Robert Kotowski, prezes sandomierskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. **gan**

Maluchy przeszkolone

NISKO. Program „Bezpieczne życie – odnaleźć Zgubaka” realizują władze samorządowe Niska we współpracy ze strażą pożarną. W jego ramach przeszkolono 109 uczniów klas I do III. Podczas zajęć dzieci dowiedziały się, jak należy się zachować podczas zagubienia się oraz poznały

zasady ułatwiające przetrwanie (wcześniej zapoznano je z bajką o Zgubku – chłopcu, który zgubił się w lesie). Kurs „Kicia i Rufi” z kolei miał na celu uświadomienie dzieciom, jak zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom w domu. Uczniowie wzięli udział w konkursie plastycznym pod

Hala jak marzenie

STAŁOWA WOLA. Bliski jest już finał budowy hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym imienia Komisji Edukacji Narodowej w Stalowej Woli. W październiku hala będzie gotowa.

Hala będzie największym tego typu obiektem w regionie nie tylko jeśli chodzi o powierzchnię. Jest także niezwykle wysoka, co pozwoli na strzelanie „wysokich piłek”. Na łukowaty dach zwieszone już zostały drewniane legary. Koszt robót to około pięć milionów złotych. Pieniądze dało starostwo.

Ruszyła także modernizacja drogi do szkoły. W miejsce starej nawierzchni zostanie ułożona nowa kostka. Szkołę czeka także ułożenie nowej elewacji, bo stary



Dyrektor Mariusz Potasz przy wznoszonej hali sportowej

tynek z połowy lat 60. sypie się. – Pieniądze na ten remont mają pochodzić ze sprzedaży działki przy szkole – powiedział nam dyrektor placówki Mariusz Potasz. **rd**

Bolkowie na pudle

TURBIA. Memoriał Romana Straburzyńskiego – legendarnego modelarza z Tarnobrzega – w puszczaniu modeli swobodnie latających, zaliczany do Pucharu Polski, zorganizowany był na lotnisku Aeroklubu Stalowa Wola w Turbi.

W zawodach udział wzięło osiemdziesięciu zawodników, którzy puszczali modele na uwięzi, gumówki i z napędem silnikowym. Dwa modele uciekły, wylądowały w Sanie i popłynęły. Faworytem zawodów był Oskar Bolko ze stalowowskiego aeroklubu, młodzieżowy mistrz Polski, który zwyciężył w klasie open szybowców. Jego tato, Stanisław, zajął trzecie miejsce w open gumówkach. W juniorach w klasie szybowców drugie miejsce zajął Sebastian Bolko. Cała rodzina Bolków była więc na pudle!

Organizatorem zawodów byli Spółdzielnia Mieszkaniowa „Siarkowiec” w Tarnobrzegu, Tarnobrzezka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Aeroklub Stalowowski i Sekcja Modelarska Aeroklubu Stalowowskiego. **rd**



Oskar Bolko i jego tato Stanisław przygotowują modele do wyniesienia w powietrze

Ku istocie rzeczy

Polska wersja detektywa w sutannie

Filmowcy w Sandomierzu

felieton

**BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI**

biskup senior

Sprawy z Bogiem

Dzisiejsze czytania mszalne mówią wiele na temat naszej sprawy z Bogiem, a ściślej mówiąc, jednego jej aspektu: naszej modlitwy. Oto odsłaniają się przed nami dwa obrazy, a przecież lubimy patrzeć na obrazy. Bóg Starego Testamentu jawi się w scenarii wysokiej góry, co wskazuje na wzniosłość tej czynności, jaką jest modlitwa. Bóg przemawia jak „szmer łagodnego powiewu” (1 Krl 19, 12); ile trzeba uciszenia, milczenia, żeby usłyszeć głos Tego, który Jest i domaga się interakcji. Bóg Nowego Testamentu, Chrystus, jawi się w scenarii jeziora, wielkiej tafli wody kryjącej tajemnicę, co wskazuje na głębię tej czynności. Ale przy wnikliwym wczytywaniu się w teksty można uchwycić szczegóły tych wymiarów, tym samym jeszcze bardziej poznać tajemnicę modlitwy – chyba najtrudniejsze czynności, wobec której staje człowiek. Oto Bóg przynosi na spotkanie z człowiekiem zbawienie, ale wymaga od niego czci. Pragnie go uświęcić, domagając się w zamian kultu, to znaczy wyznania wiary, zaufania i miłości. Słowo głoszone ma wzbudzić ufność, zawierzenie. Dlatego fundamentem wszystkiego w modlitwie jest: Boży dar przyjąć. A więc nie tylko wołać i krzyżeć, nie tylko monologować, ale otworzyć serce, oczyścić serce i przyjąć słowo, które On do mnie kieruje, strzec go, rozwijać, żyć nim i rozdawać to, co się otrzymało w darze.

Artur Żmijewski jest głównym bohaterem serialu, którego plan zdjęciowy rozpoczął się 22 lipca br. w Sandomierzu.

Ekipa filmowa przygotowuje materiał na zlecenie publicznej telewizji. Pierwsze odcinki z tej produkcji będzie można zobaczyć już jesienią tego roku, prawdopodobnie w niedzielne popołudnia na antenie publicznej Jedyńki.

Główny bohater serialu – pod roboczym tytułem „Ojciec Mateusz” – rozwiązuje zagadki kryminalne. W tę postać wcielił się znany i niezwykle popularny serialowy aktor – Artur Żmijewski. Ważną postacią serialową jest inspektor Możejko, komendant miejscowej jednostki policji, w którego wcielił się niezwykle popularny ostatnio śpiewający aktor Piotr Polk. Na planie filmowym w Sandomierzu pojawili się także tacy znani aktorzy jak Bogdan Łazuka oraz Marek Włodarczyk, czyli komisarz Zawada z serialu „Kryminalni”.

Zachwyt filmowców

Podczas realizacji planu zdjęciowego, serialowy bohater przemierza rowerem rynek Starego Miasta, malownicze uliczki oraz urokliwe zaułki Sandomierza. Przepiękne, zabytkowe miasto jest naturalną scenografią powstającego właśnie serialu. Filmowcy są zachwyceni niezwykłą urodą Sandomierza oraz otwartością, sympatią i gościnnością okazywaną na każdym kroku przez mieszkańców miasta.

– Sandomierz to przepiękne miasto, szczególnie rano. Mgły i pustki na ulicach robią niezwykle wrażenie – zachwyca się Maciej Dejczer, reżyser pierwszych czterech spośród 13 odcinków serialu. – Sandomierz jest jeszcze „nieograny”, nieodkryty, niewykorzystany przez serialowych



Oto nasz polski Don Matteo, czyli Artur Żmijewski

filmowców. Atmosfera na planie jest wspaniała. Mam nadzieję, że powstanie tutaj bajkowy materiał zdjęciowy – przekonuje reżyser.

Miasto o ludzkim wymiarze

Kręcony w Sandomierzu serial to remake słynnego włoskiego filmu „Don Matteo” o detektywie w sutannie, który pomaga policji w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek. Autorem zdjęć jest Jarosław Żamojda. Reżyserem kolejnych serialowych odcinków ma być Andrzej Kostenko.

– Sandomierz zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie – mówi

Artur Żmijewski, serialowy ojciec Mateusz. – To miasto o ludzkim wymiarze. Przepięknie utrzymane. Przepiękne ulice i mili ludzie. Wszystkim polecam, żeby odwiedzali Sandomierz. To miasto z niezwykłym klimatem, niezwykłymi widokami. Powietrze jest tu zupełnie inne niż w Warszawie – wlicza serialowy ojciec Mateusz. – Zaletą Sandomierza jest to, że to miasto nie jest „zadeptane” przez turystów, co jest jego niewątpliwą zaletą – dodaje Artur Żmijewski.

Filmowi statyści

Przy realizacji serialu statystami będzie wielu mieszkańców Sandomierza. Dla zdecydowanej większości z nich to pierwsza przygoda z filmem. W sumie na potrzeby realizacji serialu zaangażowano aż 200 statystów.

Zdjęcia do serialu kręcono w Sandomierzu do 26 lipca 2008 roku. Potem filmowcy powrócą do Warszawy, gdzie będą realizowane zdjęcia studyjne. Kolejny przyjazd do Sandomierza filmowcy zapowiedzieli na drugą połowę sierpnia. Wtedy ponownie na sandomierskiej Starówce będzie można podpatrzeć ekipę filmową, realizującą kolejne odcinki do serialu „Ojciec Mateusz”.

Andrzej Gajewski



Artur Żmijewski i Piotr Polk w jednej ze scen kręconych na rynku

Domy wyrastają jak grzyby po deszczu

Budowlany boom

Ceny ziemi wahają się od 6 do 6,5 tys. złotych za jeden ar. W ciągu roku wzrosły aż o jedną trzecią! **Właściciele działek zacierają ręce...**

ZDJEŃCJA ANDRZEJ CAPIGA



Pysznica. Osiedle „Jasna Polana”

Gmina Pysznica urbanizuje się w wyjątkowo szybkim tempie. Ten rolniczy do niedawna region dzięki bliskości Stalowej Woli oraz dużej aktywności budowlanych deweloperów, przekształca się w wielkie osiedle jednorodzinnych domków skupionych w zwartej zabudowie albo też, w przypadku ludzi zamożnych i stroniących od towarzystwa, rozrzuconych wzdłuż rzeki Bukowej lub przytulonych do resztek Puszczy Sandomierskiej.

Kierunek Pysznica

W pysznickiej gminie buduje się niemalże cała Stalowa Wola; najwięcej jednak jest sportowców, a tym szczególnie piłkarzy. Są także lekarze, prawnicy, artyści, a nawet nauczyciele. Bogatych interesują duże, hektarowe działki, najczęściej na odludziu. Pozostali preferują działki dziesięcioarowe, raczej w zwartej zabudowie, zarówno ze względu na niższą cenę, jak i na większe prawdopodobieństwo podłączenia się do gminnej kanalizacji czy też wodociągu.

– Sporą grupę budujących – mówi zastępca wójta gminy Pysznica Helena Dyńska – stanowią byli mieszkańcy gminy Pysznica, którzy jako młodzi ludzie porzucili ojcowiznę i przenieśli się do bloków w Stalowej Woli. Obecnie, mając już po 40–50 lat, wracają w rodzinne strony i inwestują w domy.

Najbardziej atrakcyjne pod względem budowlanym są teraz działki położone w samej Pysznicy, w tym zwłaszcza na osiedlu Jasna Polana (tutaj domy buduje prywatny deweloper), w Jastkowicach i jego przysiółku – Majdanie oraz Rudzie Jastkowskiej. W tych miejscowościach ceny ziemi wahają się od 6 do 6,5 tys. złotych za jeden ar.

Zdecydowana większość ziemi jest sprzedawana w tzw. obrocie prywatnym. Gmina też posiada swoje działki, ale społeczny opór przed pozbywaniem się wspólnego majątku jeszcze do niedawna był spory. Zebrania wiejskie rzadko podejmowały pozytywne w tej sprawie uchwały. Ale i tutaj sytuacja także stopniowo się zmienia; pod młotek poszły na przykład dziesięcioarowe parcele w Studzieńcu, gdzie zebranie wiejskie zgodziło się

na sprzedaż w trybie przetargowym ośmiu z szesnastu przygotowanych do zbycia działek (trzy lata temu podobną zgodę wyrazili mieszkańcy Kłyżowa). W następnej kolejności parcelowane będą gminne działki w Krzakach i Bąkach. Pieniądze ze sprzedaży gminnych gruntów są przeznaczane na budowę i modernizację lokalnych dróg.

Budowlana prosperity

Mimo iż popyt na budowlane działki zaczął w gminie zauważalnie rosnąć od końca lat dziewięćdziesiątych, to jednak największy skok dokonał się dopiero po 2000 roku, w tym

szczególnie w latach 2006–2007. Dobitnie pokazują to statystyki.

W 2006 roku, na podstawie wydanych przez Urząd Gminy w Pysznicy decyzji o warunkach zabudowy, powiat Stalowa Wola zgodził się na rozpoczęcie budowy 118 domów. Z tej liczby w 2006 roku do użytku oddano 52 budynki. Rok później wydano 81 pozwoleń i wzniesiono 92 budynki. Do tej pory w 2008 roku na 56 wydanych pozwoleń do nowych domów wprowadziło się 30 lokatorów.

Budowlany boom jest oczywiście bardzo korzystny dla gminy z kilku powodów. Przede wszystkim więcej oddanych do użytku domów to większe wpływy z podatku od nieruchomości, wpływających do samorządowej kasy (udział podatku od nieruchomości w dochodach własnych gminy wynosi prawie 23 procent). Rozwój budownictwa to także dodatkowe miejsca pracy dla mieszkańców gminy, rozwój handlu i usług (sklepy podwyższają swój standard, powstają składy budowlane) oraz polepsza się – chociaż na pewno nie w takim szybkim tempie, jak by sobie tego życzyli nowi mieszkańcy gminy – stan dróg i infrastruktura, w tym zwłaszcza przybywa sieci kanalizacyjnej i wodociągów.

W pysznickiej gminie wszyscy zdają sobie sprawę, że każdy boom ma swój koniec, dlatego starają się w jak największym stopniu skorzystać z obecnej budowlanej prosperity.



Jastkowice. Składy budowlane też wyczuły dobry interes

Zaproszenie

Rytwiański odpust

W uroczystość **odpustu klasztornego w Rytwianach** wpisany jest Diecezjalny Dzień Modlitwy Oczekiwania na przybycie Matki Bożej w Świętym Wizerunku Nawiedzenia.

Serdecznie zapraszamy wszystkich diecezjan 15 sierpnia 2008 do Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach na uroczystości odpustowe i maryjne czuwanie.

Program:**14 sierpnia**

18.00 – Uroczyste rozpoczęcie czuwania. Msza św. odpustowa w kościele parafialnym

pw. św. Maksymiliana Kolbego w Rytwianach.

21.00 – Kapliczka Matki Bożej Fatimskiej – Apel Jasnogórski, procesja różańcowa z figurą Matki Bożej Fatimskiej do kościoła rektoralnego, adoracja maryjna.

15 sierpnia

Kościół rektoralny
6.00 – Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie

6.30 – Msza św. z jutrznią
10.00 – Różaniec św. z rozważaniami

10.30 – Czuwanie modlitwne Legionu Maryi

11.15 – Czuwanie modlitwne grupy młodzieżowej

Ołtarz polowy
11.45 – Koncert pieśni maryjnych chóru „Melodia” z Mielca

12.00 – Uroczysta Msza św. odpustowa

13.30 – Koncert chóru „Melodia” z Mielca

15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zakończenie Dnia Modlitwy Oczekiwania.

Intencje różańcowe**10 sierpnia** – XIX Niedziela Zwykła

Módlmy się za wszystkich, którzy borykają się z problemem alkoholizmu, aby z pomocą łaski Bożej potrafili powiedzieć: „Panie, ratuj mnie” i wyszli z nałogu.

11 sierpnia

Módlmy się za umierających, aby Maryja Pocieszycielka strapionych wprowadziła ich do królestwa swego Syna.

12 sierpnia

Módlmy się, aby peregrynacja Pani Jasnogórskiej w świętym Wizerunku Nawiedzenia wydała jak najobfitsze owoce w naszych sercach.

13 sierpnia

Prośmy o dar jedności, aby Bóg raczył użyć nam duchowych owoców tego niezwykłego spotkania.

14 sierpnia

Prośmy w intencji ofiar poległych w obozach zagłady, którzy swe życie poświęcili w obronie innych, jak św. Maksymilian.

15 sierpnia

Módlmy się za żołnierzy, którzy przelewali krew w obronie wiary i Ojczyzny, oraz by ich ofiara uczyła nas patriotyzmu i kultu do Matki Bożej.

16 sierpnia

Matko Boża Częstochowska wstawiaj się u Twego Syna w intencji rolników, którzy w trudzie zbierają z pól plony swojej pracy.

PEŁNY TEKST ROZWAŻAŃ RÓŻAŃCOWYCH NA STRONIE:

WWW.GOSCNIEDZIELNY.PL/ROZANIEC

Komentarz tygodnia

felieton

**PIOTR NIEMIEC**

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Katalog chwały

Na mocy ustawy lustracyjnej Instytut Pamięci Narodowej został zobowiązany do opracowania i publikacji katalogów osób pełniących obecnie funkcje publiczne, rozpracowywanych przez służby PRL, nazwisk funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz działaczy aparatu państwowo-partyjnego PRL. Na internetowej stronie IPN znajdują się od 25.09.2007 r. cztery katalogi ułożone według klucza: „Kierownicze stanowiska partyjne i państwowe b. PRL”, „Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL”, „Osoby publiczne” oraz „Osoby rozpracowywane przez organy bezpieczeństwa PRL”.

W katalogu pracowników i oficerów służb bezpieczeństwa PRL z września ub. roku wybór został dokonany losowo, a podstawę publikacji stanowiły akta osobowe oraz karty przebiegu służby. Katalog przywódców PRL i PZPR w pierwszej kolejności zawierał dane członków władz centralnych PPR, PZPR oraz szefów komitetów wojewódzkich. W katalogu osób publicznych przy każdym nazwisku i funkcji zamieszczono krótką informację o ewentualnym zapisie danej osoby w ewidencji materiałów archiwalnych IPN. Katalog osób rozpracowywanych zawiera dane osób, od których IPN dostał pisemną zgodę na publikację nazwisk. Na początku lipca br. IPN powiększył katalogi o nazwiska 2268 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa PRL, 512 osób pełniących najważniejsze stanowiska partyjne i państwowe w PRL oraz 652 rozpracowywanych przez komunistyczną bezpiekę. Uważny czytelnik może odnaleźć w katalogach nazwiska osób znanych w naszym regionie.

Bogatą „kartotekę” znalazłem przy nazwisku ks. Edwarda Frankowskiego, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, obecnie biskupa pomocniczego diecezji sandomierskiej. Pierwsze materiały to „akta administracyjne” z czynności wyjaśniających z lat 1969–70 (Wydział Śledczy Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie) i sprawa obiektowa (SO) „Arka” – materiały dotyczące duchowieństwa diecezji przemyskiej – prowadzona przez Wydział IV KW MO. Już w lutym 1971 ten sam Wydział IV (do walki z Kościołem) otrzymuje meldunki informacyjne dotyczące działalności ks. Frankowskiego. Kolejne „akta administracyjne” pochodzą z 28 maja i 13 sierpnia 1973 r. Są to informacje i meldunki dotyczące wydarzeń politycznych, kościelnych na terenie woj. rzeszowskiego (Wydział IV KW MO). Następna SO, prowadzona trzy lata przez Wydział IV SB, zakończona 7 października 1973 r., dotyczy budowy kościoła w Stalowej Woli. I znów „akta administracyjne” – materiały dotyczące działalności kleru – z lat 1970–78 oraz z lat 1973–1978 (Wydział IV KW MO Rzeszów). W październiku 1985 r. pojawia się Wydział Śledczy WUSW Tarnobrzeg, który prowadzi sprawę Duszpasterstwa Rolników przy parafii MBKP w Stalowej Woli. Jest jeszcze Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia (SOS) rozpoczęta... 17 stycznia 1989 r. i zakończona dopiero po Okrągłym Stole! SB działała do końca systemu.



Klasztor poddominikański w Klimontowie z I poł. XVII w.

Zysmana (wielkiego społecznika mieszkającego w Klimontowie) i o. Brunona Jasińskiego oraz rodziny Karskich (ostatnich właścicieli pobliskiego pałacu w Górkach) rozpoczęła działalność Polska Macierz Szkolna.

Dzięki zgromadzonym funduszom społecznym odrestaurowano klasztor i otwarto w nim szkołę. W ubiegłym stuleciu w murach konwentu mieściło się wiele typów szkół. Ostatnią z nich było Liceum Ogólnokształcące. Starostwo sandomierskie w 2005 ze względów ekonomicznych wydało decyzję o przyłączeniu liceum do budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Klimontowie.

Chociaż dzwonki szkolne i głosy młodzieży umilkły w klasztorze, to jednak nie panuje w nim głucha cisza. W kościele trwają prace konserwatorskie przy ołtarzu z cudownym wizerunkiem Matki Bożej Różańcowej, a w niewielkiej, odremontowanej już części budynku mieści się biuro Stowarzyszenia na Rzecz Klasztoru Poddominikańskiego „Wspólne dobro”, w którym systematycznie spotykają się jego członkowie w jednym celu: by ratować klasztor!

Zdobyć środki

– Działalność naszego stowarzyszenia, które oficjalnie zostało zarejestrowane 19 marca br., skupia się obecnie na przygotowaniu odpowiedniej dokumentacji budynku, poprzedzonej jego gruntownym przebadaniem – wyjaśnia ks. Wojciech Zasada. – Zamierzamy odtworzyć budynek w pierwotnym stanie – dodaje.

W Urzędzie Marszałkowskim już zarezerwowano ok. 1,5 mln złotych na remont konwentu. Jednakże, aby je otrzymać, potrzebne jest 50 proc. wkładu własnego. W tym celu podjęto już wiele ciekawych inicjatyw: na początku roku odbył się bal charytatywny w Górkach Klimontowskich; przeprowadzono aukcję obrazów poplenerowych Klimontowa i okolic wykonanych przez studentów ASP w Poznaniu; powstały pocztówki wielkanocne z wizerunkiem klasztoru oraz

Na ratunek klasztorowi

KLIMONTÓW. Od 2005 roku XVII-wieczny klasztor poddominikański w Klimontowie stoi pusty i niszczeje. Ratowania tego cennego zabytku podjęła się miejscowa społeczność, zakładając Stowarzyszenie na Rzecz Klasztoru Poddominikańskiego „Wspólne Dobro”.

tekst i zdjęcia

KS. MICHAŁ SZAWAN

mszawan@goscniiedzielny.pl

W historię klasztoru poddominikańskiego w Klimontowie wpisały się niewątpliwie dwa bardzo dramatyczne wydarzenia – mówi ks. Wojciech Zasada, od 2007 rektor kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Jacka, a zarazem prezes stowarzyszenia.

– Pierwsze z nich związane było z kasacją większości klasztorów przez władze zaborcze w ramach represji wprowadzonych po upadku powstania styczniowego – wyjaśnia ks. Zasada. Tutejszy klasztor, co prawda, nie został zamknięty (pełnił bowiem funkcję tzw. klasztoru etatowego, do którego trafili dominikanie z innych placówek podległych kasacji), ale w konsekwencji został skazany na wymarcie, gdyż zakazano przyjmowania do niego

nowych kandydatów. Ostatni zakonnik zmarł w 1901 roku.

Do drugiego tragicznego w swych skutkach wydarzenia doszło dwa lata temu, kiedy działające od prawie 60 lat Liceum Ogólnokształcące zostało wyprowadzone z budynków klasztornych. W ten sposób przerwano tradycję szkolnictwa związaną z konwentem, która trwała od początków ubiegłego wieku, kiedy to z inicjatywy ks. Kuklińskiego, lekarza

pamiątkowe kartki z Klimontowa; wydrukowano cegiełki w cenie 10, 20 i 50 zł, których rozprowadzanie trwa do tej pory.

W dzieło pomocy włączyli się również znani polscy artyści. Z koncertem charytatywnym zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury wystąpiła Alicja Majewska wraz z Włodzimierzem Korczem. Całe dzieło wspierają miejscowe władze, a w sposób szczególny miejscowa parafia pw. św. Józefa, której proboszczowi, ks. kan. Adamowi Nowakowi, leży głęboko na sercu sprawa uratowania klasztornych budynków.

Ożywić mury

– Nasze stowarzyszenie chce wyjść również z wachlarzem ciekawych propozycji do młodzieży i osób dorosłych – mówi Anna Gładysz, wiceprezes. – Złożyliśmy już trzy wnioski; dwa do Urzędu Gminy i jeden do Ośrodka Promowania Przedsiębiorczości, w celu uzyskania dotacji w zakresie działalności kulturalno-oświatowej, która jest jednym z priorytetów wśród naszych inicjatyw. Wnioski te już zostały pozytywnie rozpatrzone – dodaje.

W perspektywie jest praca z młodzieżą, m.in. w ramach warsztatów dziennikarskich i teatralnych. Pierwsze kroki ku

temu już zostały uczynione. Od 25 kwietnia 2006 roku przy kościele rektoralnym działa amatorski teatr „Apostolos”, prowadzony przez ks. Wojciecha. Powstanie teatru było inicjatywą młodzieży, która spektaklem o Janie Pawle II chciała uczcić rocznicę jego śmierci.

Wystawienie sztuki „Zawsze z nami”, bazującej na historii Polski, z uwzględnieniem różnych momentów życia Papieża Polaka, nie wyczerpało zapasu teatralnego młodzieży klimontowskiej. Postanowili stworzyć coś bardziej trwałego i wynikiem tego jest działający od ponad dwóch lat teatr, przez który przewinęło się blisko 60 osób. Na swoim koncie młodzi artyści mają kilka bardziej ambitnych sztuk, z którymi występowali w różnych miejscach, m.in. w Warszawie, Sandomierzu, Opatowie, Stąporkowie czy Stalowej Woli.

Poprzez spektakle kultywują historię klasztoru, Klimontowa i okolic, ukazując znajdujące się w nich bogactwo. Potwierdzeniem tego jest sztuka „Klimontowskie echa”, przedstawiająca historię miasteczka od początków jego istnienia do czasów współczesnych, która cieszyła się szczególnym zainteresowaniem wśród słuchaczy. W planach odnowy klasztoru jest także stworzenie

małej sceny teatralnej, która będzie służyć wszystkim miłośnikom sztuki.

Szczypta historii

Klasztor powstał w Klimontowie dzięki staraniom Jana Zbigniewa Ossolińskiego, który na początku XVII wieku, na fali uniesień kontrreformacyjnych po soborze trydenckim, rozpoczął u władz kościelnych starania o sprowadzenie do Klimontowa zakonu dominikanów.

W sierpniu 1613 r. biskup krakowski Piotr Tylicki wyraził na to zgodę, co pociągnęło za sobą rozpoczęcie budowy ok. 1617 r. Prace postępowały w bardzo szybkim tempie i już w początkach lat 20. XVII stulecia wzniesiono skrzydła zachodnie i południowe, nieco później wschodnie i północne. 10 lipca 1633 roku bp sufragan krakowski Tomasz Oborski poświęcił ukończoną klasztorną świątynię Najświętszej Maryi Pannie i św. Jackowi.

Wśród sześciu rokokowych bocznych ołtarzy z lat 1780–81, znajdujących się w jej wnętrzu, jest jeden poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Znajduje się w nim ikona Matki Bożej, która zasłynęła cudami na przełomie XVIII i XIX w. Według tradycji, ten niewielki obrazek został przywieziony przez Ossolińskiego z wyprawy

wojennej Zygmunta III do Rosji i podarowany dominikanom ku ozdobie świeżo ukończonej świątyni.

Obecnie prowadzone są prace konserwatorskie maryjnego ołtarza. Ich wykonawcą jest Grzegorz Gołubiak – konserwator dzieł sztuki z Lublina, a podwykonawcą Ireneusz Karkowski. Z kolei podczas konserwacji głównego ołtarza ku czci św. Jacka (datowany na rok 1650), która miała miejsce w latach 1998–2002, w jego mienie odkryto relikwie, które najprawdopodobniej są relikwiami św. Jacka.

Kolejny krok

Na tegoroczny odpust ku czci patrona dominikańskiej świątyni stowarzyszenie mobilizuje swoje siły, aby poczynić kolejny krok w celu ratowania klimontowskich zabytków.

W niedzielę, 17 sierpnia, przy klasztorze będzie można wziąć udział w loterii, zakupić cegiełkę, a także skosztować pierogów św. Jacka, przygotowanych przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Dochód zostanie przeznaczony na remont klasztoru. Wszyscy chętni wesprzeć ten szczytny cel już teraz mogą przekazać swoje ofiary na konto: 40-85170007-0090-0934-3921-0001.



Obecny wygląd korytarza klasztornego



Trwają prace konserwatorskie przy ołtarzu bocznym Matki Bożej Różańcowej

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Tuszowie Narodowym

Na straży pamięci

Ogromnym wyzwaniem, przed którym stajemy, jest **budowa nowego kościoła** – mówi ks. Wiesław Konior, proboszcz tuszowskiej parafii.

W ostatni dzień maja bieżącego roku bp sandomierski Andrzej Dziega poświęcił plac pod budowę nowej świątyni. – Z pomysłem budowy wystąpił poprzedni proboszcz ks. Antoni Cząstka, wspólnie z radą parafialną – wyjaśnia ks. Konior. – Zamówiony został nawet projekt, którego autorem jest architekt Leszek Kalandyk z Krakowa. Obecny kościół wymaga gruntownego i kosztownego remontu, uznano więc, że zdecydowanie lepiej będzie wznieść nową świątynię.

Troskliwi parafianie

Kościół służący dotychczas został wzniesiony w 1902 r. na bazie murów spichlerza dworskiego, ofiarowanego przez Albinę z Götz-Okocimskich Włodkową, dziedziczkę tutejszych włości. Konsekracji dokonał w 1905 r. bp tarnowski Leon Wałęga, który w 10 lat później, 10 maja, erygował tuszowską parafię, od 1902 r. pozostającą niezależną ekspozyturą parafii w Chorzelowie. Od początku miejscowa ludność troszczyła się o swój kościół, czego wymownym dowodem jest zakup od wspomnianej już właścicielki Tuszowa 14 ha ziemi przez chłopów z wioski: Tuszów Narodowy, Grochowe oraz Hyki Dębaki na rzecz parafii.

– Także dzisiaj mamy spore tereny – zauważa ks. Wiesław Konior – dzięki czemu nie było problemu z poszukiwaniem i zakupem placu pod budowę. Zainteresowanie świątynią wykazywali także miejscowi dziedzice. Córka hrabiego Zdzisława R. A. Włodka Wanda Bolzowska namalowała specjalnie dla niej obraz przedstawiający Matkę Bożą Wspomożenia



Na uroczystość poświęcenia placu pod budowę nowego kościoła przybył biskup sandomierski Andrzej Dziega

Wiernych, który od 1909 r. znajduje się w ołtarzu głównym. – Obecnie obraz poddawany jest konserwacji, albowiem jego stan był już nie najlepszy – dodaje ks. proboszcz.

Efekty współpracy

– Na fali posierpniowej odwilży w 1981 r. ówczesny proboszcz ks. Franciszek Dziezic wystąpił z inicjatywą szerszego rozprowadzenia pamięci gen. Władysława Sikorskiego, który przyszedł na świat w Tuszowie Narodowym. W latach 1987–1990 przeprowadzony został generalny remont domu, w którym się urodził. Utworzono w nim Gminną Bibliotekę Publiczną oraz pozostającą pod jej patronatem Izbę Pamięci gen. Sikorskiego.

– Dzięki ogromnemu zaangażowaniu pani Renaty Paterak, dyrektor biblioteki – podkreśla ks. Konior – powstała przy parafii modelarnia, w której młodzież może w ciekawy sposób spędzać czas.

– Duże nadzieje wiążemy z zataczającym coraz szersze kręgi

Konkursem Literackim „Strzeż mowy ojców, strzeż ojców wiary” – mówi Renata Paterak – organizowanym pod patronatem marszałka podkarpackiego, skierowanym do dzieci i młodzieży. W pierwszej edycji przyjmowaliśmy tylko utwory o tematyce patriotycznej, od drugiej poszerzyliśmy jej zakres o wątki religijne – dodaje. – W bieżącym roku zamierzamy wydać tomik zawierający wiersze z poprzednich edycji.

Tuszów Narodowy ma zatem wiele powodów do radości, niestety, jak większość miejscowości naszej diecezji, także i tu są pewne obawy spowodowane migracją młodych ludzi do Europy Zachodniej. – Większość wyjechała do pracy w Anglii, Irlandii, Hiszpanii – mówi ks. Wiesław Konior – trochę osób przebywa we Włoszech. Pojawiła się jednak pewna nadzieja na odwrócenie tej tendencji. Dają się bowiem zauważyć nieliczne powroty, a to już zawsze coś.

Marta Woynarowska

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELĘ: 7.30, 10.30, 15.00

W DNI POWSZEDNIE: 6.30, 18.00



Zdaniem proboszcza



– Rejon, w którym leży parafia, charakteryzuje się dużą prężnością. Blisko Tuszowa znajdują

spore ośrodki miejskie, które zapewniają jego mieszkańcom pracę w różnych instytucjach, przedsiębiorstwach. Ludzie wykazują sporo inicjatywy i sprytu, ale rozumianego w sensie pozytywnym. Charakterystycznym rysem naszej parafii jest rozwinięty i mocno zakorzeniony kult maryjny, związany ze słynącym łaskami obrazem Matki Bożej, znajdującym się w głównym ołtarzu naszej świątyni. Ludzie są nieprawdopodobnie rozśpiewani, znają nawet bardzo stare, gdzie indziej zapomniane pieśni maryjne. Wyrazem szczególnej czci dla Maryi jest odprawiana w każdą ostatnią niedzielę miesiąca Nowenna do Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Natomiast w pierwszą niedzielę pomiędzy pierwszą Mszą św. a Sumą jest adoracja. Bp Andrzej Dziega, widząc ów kult maryjny, powiedział, że pobożność tuszowskich parafian już ukoronowała obraz naszej Patronki koronami wykonanymi ręcznie z cekinów.

Ks. Wiesław Konior

Urodził się w Leżajsku. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Ignacego Tokarczuka w 1988 r. Pracował m.in. w Głogowie, Dąbrowie Olbiękiej. Funkcję proboszcza w Tuszowie Narodowym pełni od 2007 r.